

Edward Gierek
w Zielonej Górze

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza rozpoczęła się wczoraj w Zielonej Górze wojewódzka narada aktywu partyjnego, poświęcona na wężowym problemom społeczno-gospodarczego rozwoju Ziemi Lubuskiej.

W naradzie uczestniczą również — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski i sekretarz KC — Jerzy Łukaszewicz.

Wprowadzenie do dyskusji stanowią referat Egzekutywy, który wygłosił I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Hebda.

W dyskusji zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz, który — na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju — wskazał na wężowe zagadnienia ekonomiczne i społeczne, decydujące o szybszym rozwoju Ziemi Lubuskiej.

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił Edward Gierek. (PAP)

Porozumienie moskiewskie

Punkt zwrotny rozmów
radziecko-amerykańskich

Senacka komisja spraw zagranicznych kontynuuje wszechstronne omawianie układu między ZSRR a USA o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Wystuchawszy wystąpienie sekretarza stanu USA Williama Rogersa, ministra obrony Melvina Lairda i innych przedstawicieli rządu, ustawodawcy przystąpili do zaznajamiania się z opinią przedstawicieli świata nauki i społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Dyrektor Instytutu Rosyjskiego przy uniwersytecie Columbia prof. M. Schulman wysoko ocenił rezultaty moskiewskiego spotkania na szczycie. W wyniku rozmów amerykańsko-radzieckich — podkreślił on — powstała obecnie możliwość nawiązania stosunków opartych na bardziej rozsądnych zasadach.

Skrytykował on zwolenników opracowania nowych ame-

rykańskich programów zbrojeniowych. Jeśli pozwolimy wojskowym ustalać poziom naszych zbrojeń, tracimy możliwość kontrolowania wyścigu zbrojeń — dodał Schulman i wezwał Kongres do natychmiastowego ratyfikowania osiągniętych na spotkaniu moskiewskim porozumień.

Inny wybitny uczyony amerykański, rektor uniwersytetu Princeton, R. Tuckner, nazwał wyniki rozmów moskiewskim punktem zwrotnym w rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich. Wyraził on głębokie przekonanie, że na tych rozmowach przyjęto słuszny kierunek. Chciałbym, abyśmy poszli jeszcze dalej — dodał Tuckner.

Społeczeństwo USA ma nadzieję, że rządy skorzystają z tej pomyślnej okazji, jaką stworzyły zawarte porozumienia i doprowadzą do zaprzestania wyścigu zbrojeń. (PAP)

Obrady
ekonomistów

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj plenium Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. Ekonomisci omawiali aktualną działalność swego towarzystwa, a także zadania w dziedzinie informatyki. (PAP)

S. Trepczyński w CSRS

Na zaproszenie wiceministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, Frantiszka Krajczira przebywającego w CSRS wiceminister spraw zagranicznych PRL, Stanisław Trepczyński.

S. Trepczyński i towarzyszące mu osoby biorą udział w rozporządzających się we wtorek rozmowach, podczas których omówione zostaną zagadnienia stosunków dwustronnych i szereg ważnych problemów międzynarodowych.

Symposium polsko-francuskie

Automatyzacja i sterowanie produkcją, nowe metody informatyki — to temat polsko-francuskiego sympozjum naukowego, które rozpoczęło się 27 bm. w Krakowie. Organizatorem sympozjum jest Komitet Pomiarów i Automatyki NOT, oraz Francuska Agencja Współpracy Technicznej, Przemysłowej i Ekonomicznej w Paryżu.

Potępienie ataków na Liban

Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję, potępiającą ataki izraelskie na Liban oraz

wzrostu produkcji rolnej w pierwszym półroczu obecnego planu 5-letniego. Jest to efekt szeregu decyzji kierownictwa politycznego i państwowego, stwarzających nowe, korzystniejsze warunki pracy w rolnictwie i życia na wsi. Omówiono też kilka problemów, mających wężowe znaczenie dla wykonywania i przekraczania zadań planowych rolnictwa. Zaliczono do nich pełne zagospodarowanie ziemi — zwłaszcza gruntów PFZ — właściwe użytkowanie ziemi, szerokie wprowadzenie specjalizacji produkcyjnej gospodarstw, a także coraz powszechniejsze stosowanie w praktyce rolniczej prostych form współdziałania produkcyjnego między samymi rolnikami, jak również między PGR-ami i spółdzielniami produkcyjnymi, a rolnictwem indywidualnym. Wiele miejsca poświęcono poprawie działania tzw. obsługi rolnictwa, upatrując w tym istotny element wzrostu produkcji całej gospodarki rolnej. Na tle tego problemu przedstawiono zadania samorządu chłopskiego, podkreślając, że praca nad jego coraz lepszym funkcjonowaniem jest jednym z istotnych elementów współdziałania kół ZSL i organizacji PZPR.

Materiały precyzują też zadania wszystkich członków ZSL, wszystkich kół i instancji stronnictwa w aktywizowaniu produkcji rolnej i społeczno-gospodarczego oddziaływania kół i instancji stronnictwa na realizację zadań rolnictwa w bieżącym planie 5-letnim. Obrady otworzył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Plenum NK ZSL

Wzrost produkcji rolnej

27 bm. obradowało w Warszawie plenarne posiedzenie NK ZSL, poświęcone określeniu form i metod społeczno-gospodarczego oddziaływania kół i instancji stronnictwa na realizację zadań rolnictwa w bieżącym planie 5-letnim. Obrady otworzył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Plenum podjęło uchwałę określającą sposoby oddziaływania kół i instancji ZSL na realizację zadań społeczno-gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa.

Kończącym punktem porządku obrad były sprawy organizacyjne.

Plenum powołało sekretarza NK ZSL — Bolesława Strużkę w skład Prezydium NK ZSL, a wiceprezesa NK — Franciszka Gesinga w skład Sekretariatu NK. Plenum zmieniło sekretarza NK — Zygmunta Surowca z zajmowanej dotychczas funkcji, pozostawiając go w składzie Sekretariatu NK ZSL.

Dokonano również zmian w składach osobowych komisji problemowych NK ZSL oraz powołano nowe — a wśród nich Komisję ds. Ochrony Środowiska. (PAP)

**praca
BEZPIECZNA
praca
WYDAJNA!**

to tytuł nowej serii publikacji „GŁOSU” poświęconych warunkom bezpieczeństwa i higieny pracy

Dzisiaj na stronie 3 — pierwszy artykuł z tego cyklu.

Plenum ZG
Transportowców

W Sobieszewie koło Gdańska zakończyło się 27 bm. 2-dniowe Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców. Głównym tematem obrad były sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy oraz socjalno-bytowe członków związku.

We wtorek przedyskutowano problemy inwestycji i modernizacji baz transportowych i drogowych. W latach 1971 — 75 na inwestycje i modernizację zaplecza transportowego i drogowego wydatkowanych zostanie ponad 350 mln zł.

Modernizując zakłady — stwierdzali dyskutanci — należy dążyć do mechanizacji przeładunków oraz unowocześnienia metod przewozowych m. in. poprzez konteneryzację. (PAP)

„wszelkie przejawy gwałtu na Bliskim Wschodzie”. Rada Bezpieczeństwa domaga się uwolnienia wojskowych syryjskich, wziętych do niewoli w czasie ataku wojsk izraelskich na Liban 21 bm.

Utrzymanie kursu walut

Obradujący w Luksemburgu ministrowie finansów 6 krajów Wspólnego Rynku osiągnęli porozumienie w sprawie utrzymania i

PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM

obrony parytetów kursów ustalonych w grudniu ub. roku w Waszyngtonie. Postanowili oni także utrzymać wahania kursów walut krajów EWG w ustalonych porożumieniami marcowym wąskich granicach.

Rozmowy Gandhi — Bhutto

Premier Indii Indira Gandhi przybyła we wtorek do himalaj-

Fragment oświadczenia Prez. OKP

Jedyna droga
— konferencja paryska

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju wyraża uczucia głębokiej troski i oburzenia polskiej opinii publicznej z powodu eskalacji amerykańskich bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu i wyzwolonych terenów w Wietnamie Południowym.

W imieniu społeczeństwa polskiego, któremu drogie są ideały pokoju, wolności narodów i człowieczeństwa, które nie są i nie mogą być obce jętnym losy bratniego narodu wietnamskiego, żądamy bezwzględnego zaprzestania amerykańskich bombardowań i powrotu delegacji amerykańskiej do stołu konferencyjnego w Paryżu, celem przystąpienia

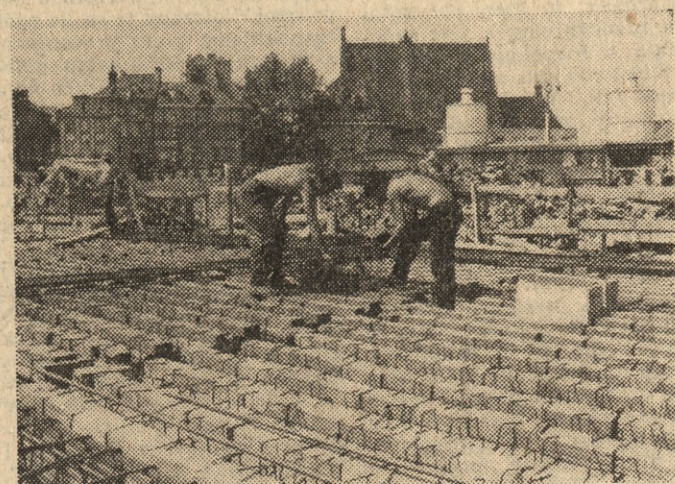
do konstruktywnych obrad z delegacjami rządowymi Demokratycznej Republiki Wietnamu i Republiki Wietnamu Południowego.

Pragniemy podkreślić, że całym naciskiem, że problem wietnamski może i musi być rozwiązywany środkami politycznymi, drogą rokowań, na bazie słusznosci i rozsądnosci propozycji pokojowych, przedstawionych w Paryżu przez delegację Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Naród wietnamski, tak jak każdy inny naród, ma prawo do życia w pokoju i wolności. Walczy on o realizację tego bezspornego prawa od wielu, wielu lat, budząc podziw na całym świecie swoim bohaterstwem, swoją wytrwałością, swoim poświęceniem.

W imieniu polskiej opinii publicznej wyrażamy naszą pełną solidarność z bohaterką walką narodu wietnamskiego, domagamy się pokoju i wolności dla narodów Wietnamu, Kambodży i Laosu, udzielamy pełnego poparcia słusznemu i sprawiedliwym propozycjom rozwiązania problemu Wietnamu zgłoszonym przez delegację DRW i 7-punktowym propozycjom TRRRWP, domagamy się zaprzestania wszelkich amerykańskich działań wojennych na Półwyspie Indochińskim. (PAP)

Kronika budowy Zamku



Tempo robót budowlanych na terenie Zamku stale się wzmacnia. W 80 procentach wykonano już podbijanie i przemurowanie fundamentów, a w 50 procentach prace przy budowie kondygnacji technicznej dla sieci kanałów pod przyszłymi piwnicami Zamku. W skrzydle gotyckim między Wieżą Grodzką a wysokim fragmentem starego muru, wznosi się już mury parteru. Pod koniec roku mury gotyckie wyciągnięte zostaną nad II piętro i przygotowane do montażu konstrukcji dachu. Przy odbudowie Zamku pracuje obecnie 340 osobowa załoga. Na zdjęciu: piwnice skrzydła południowego pokrył już strop typu Ackermana. CAF — Walczak

Umocnienie równowagi rynkowej

Ocena sytuacji pieniężno-rynkowej w I półroczu 1972 r., plan pieniężnych przychodów i wydatków ludności oraz plan kasowy na III kwartał br. — oto temat kolegium Ministerstwa Finansów, obradującego 27 bm. pod przewodnictwem ministra Stefana Jędrzychowskiego.

Jak stwierdzono na posiedzeniu, tempo pieniężnych przychodów ludności w I półroczu br. było znacznie wyższe niż planowano. Równocześnie dalszemu umocnieniu uległa ogólna równowaga pieniężno-rynkowa. Globalne

przychody pieniężne ludności wzrosły w tym okresie o ok. 16 proc. w porównaniu z I półroczem ubr. Wzrost ten dotyczy zarówno wynagrodzeń za pracę, jak i wpływów ze sprzedaży produktów rolnych. I tak — wynagrodzenia objęte funduszem płac były wyższe o ok. 11 proc., przy czym wpłynęły na to nie tylko wzrost zatrudnienia, ale i wzrost przeciętnej płacy (o 5,6 proc.). Osiągnięcie tej dynamiki płac było możliwe m. in. dzięki wysokiemu wzrostowi produkcji oraz wydajności pracy w podstawowych działach gospodarki narodowej.

Jakie są przewidywania na III kwartał? Otóż szacuje się, że poziom pieniężnych przychodów ludności będzie nadal wysoki. Zwiększą się one o 11 proc., w tym z tytułu wynagrodzeń objętych funduszem płac o 10 proc., a przychodów ze sprzedaży produktów rolnych o ponad 14 proc. Trzeba podkreślić, że wskaźniki te są liczone w stosunku do III kw. ubr., kiedy to zarysował się już b. poważny wzrost dochodów. Kwoty, które ludność przeznaczy na zakup towarów wyniosą — jak się ocenia — blisko 122 mld zł, tj. o 13 mld zł więcej niż w III kwartale ubr.

Cały planowany wzrost dochodów ludności ma pełne pokrycie w globalnych dostawach towarów, pochodzących z produkcji krajowej i importu. Decydujący nacisk należy jednak położyć na dalsze usuwanie istniejących jeszcze na rynku niektórych odcinkowych niedostatków zarówno artykułów żywnościowych, jak i przemysłowych oraz na lepsze dostosowanie struktury podaży do struktury popytu. Niezbędne jest również intensyfikowanie rozwoju usług dla ludności. (PAP)

LOGODA

W dzielnicach wschodnich zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Na pozostałym obszarze kraju przeważnie zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maks. od 16 i 18 st. na wschodzie do 22 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Sprostowanie

We wczorajszym sprawozdaniu PAP z obrad aktywu partyjnych w Wrocławiu i Opola — z winy kostry — znalazł się błąd. Fragment odpowiedniego zdania powinien brzmieć: „prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i wiceprezes Rady Ministrów — Józef Teichman”.
Przepraszamy. (—)

- Ostatnie przeglądy sprzętu
- Pogotowie zaopatrzeniowe w „Agromie”
- Części zamienne z poznańskich fabryk

Żniwny stan pogotowia

W Wielkopolsce trwają intensywne przygotowania do żniw, spodziewanych po 10 lipca — zwłaszcza tzw. małych żniw rzepaku, lnu, jęczmienia ozimego. Dokonuje się ostatnich przeglądów sprzętu. Poszczególne powiaty powyznaczały konkretne daty i ostateczne terminy, w których sprzęt żniwny ma być w pełni sprawny i gotowy do żniw.

Działające ostatnio w 6 powiatach komisje kontrolne z ramienia Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN stwierdziły, że stan przygotowań przedżniwnych jest zadowalający. Inspekcje te dotarły do państwowych ośrodków maszynowych, międzykółkowych baz maszynowych i kółek rolniczych, prowadzących działalność mechaniczną. Mimo większej liczby sprzętu mechanicznego, zwłaszcza traktorów i kombajnów, zdolano na czas uporać się z remontami kapitalnymi i bieżącymi przeglądami maszyn. Kłopoty z ostatecznym zakończeniem remontów, (np. w POM Jarocin i Słupca), związane są z brakiem kilkunastu części zamiennech do ciągników (obudowy silnika C-4011, przelazniki automatyczne, mocowanie cylindra Hedera), kombajnów zbożowych (paski klinowe), sнопowiązalek WC-5 (krzyżaki), do przyczep ciągnikowych i pras zbierających słomę.

Niektóre POM zbyt późno złożyły zamówienia na części zamienne w poznańskiej „Agromie”. Taki wypadek stwierdzono w POM Słupca, gdzie do 20 bm. czekano na... przepisy w sprawie ewentualnego zwrotu części zamiennych z depozytu „Agromy”.

Komisje stwierdziły braki w wyposażeniu niektórych warsztatów POM i MBM w narzędzia, sprzęt diagnostyczny (POM Słupca), elektrody, wytwornice acetylenowe (POM Wolsztyn), a nawet łożyska i noże do tokarni, detale do frezarek itp. Załogi POM skarżą się na nierytmiczne dostawy tlenu.

W związku z poczynionymi w terenie obserwacjami w sprawie braków części zamiennych, zwróciliśmy się do dyrektora poznańskiej „Agromy”, głównego zaopatrzeniowca wielkopolskiego rolnictwa. Zastępca dyrektora do spraw części zamiennych — Henryk Nowak zapewnił nas, że zaopatrzenie

jest w tym roku daleko lepsze, mimo że zapotrzebowanie np. ze strony składnic PZGS na części zamienne wzrosło o sto procent. Potrzeby te są na ogół zaspokajane w stu procentach, z wyjątkiem kilkunastu deficytowych pozycji, których niedostatek oblicza się na około 70 procent. Dotyczy to detali do sнопowiązalek WC-5, niektórych części (importowanych z Czechosłowacji) do ciągników, do kombajnów Vistula.

Z pomocą inowrocławskiej Fabryce Sprzętu Rolniczego pospieszyli: Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych i Fabryka Maszyn Rolniczych w Grudziądzu, które do końca czerwca mają dostarczyć brakujące detale. Pomagają i inne zakłady przemysłowe z Poznania i Wielkopolski, jak np. „ALCO”, rogozińska „Rofama”, „Romet” i „Stomil”.

— Przyjmujemy dodatkowe, pozaplanowe zlecenia, które wykonywane są nawet kosztem bieżącej produkcji — oświadczył dyrektor techniczny PFMZ — Roman Ludwa. — Produkowanych u nas części nie powinno w tym roku zabraknąć. Trzeba jednak dodać, że nasz zakład nie wykonuje wszystkich asortymentów detali, wchodzących w skład produkowanych przez nas maszyn.

Zakłady Rowerowe „Romet” produkują łańcuchy stosowane w maszynach rolniczych. I tutaj żniwne zamówienia mają pierwszeństwo.

Także Stomil wykonał wszystkie zamówienia na ogumienie oraz paski klinowe potrzebne rolnikom przy żniwach. (emp-k)

Gorące dni na uczelniach

Tylko 164 przyszłych studentów otrzyma indeks bez egzaminów

Z nowym rokiem akademickim, w ośmiu wyższych uczelniach Poznania, rozpocznie studia ponad 4 tys. studentów. Wylonieni oni zostaną na drodze egzaminów spośród prawie 10 tys. kandydatów, którzy złożyli podania o przyjęcie na studia. W trzech uczelniach — PWSM, PWSSP i WSWF — egzaminy wstępne dobiegają końca. W pozostałych pięciu — AM, WSE, WSR, PP i UAM — egzaminy rozpoczną się 3 lipca.

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej zakończono już przyjęcia na I rok studiów. Po wakacjach, na 4 wydziałach tej uczelni, rozpocznie naukę 48 studentów. Najwięcej na jedno miejsce, — 132 zgłoszenia — zanotowano na wydziale wokalnym. Z nowo przyjętych studentów prawie połowę stanowią słuchacze wydziału instrumentalnego.

Na cztery wydziały Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznej zgłosiło się łącznie 175 kandydatów na 42 miejsca. Z tego 73 ubiega się o przyjęcie na Wydział Projektowania Plastycznego (poprzednia nazwa wydziału — architektura wnętrz). Po pierwszym etapie — ocenie nadesłanych prac domowych — dopuszczono do egzaminów

tylko 98 osób. Egzaminowanie zakończono 27 bm.

Na WSWF — jedyny wydział wychowania fizycznego dysponuje 130 miejscami. Podania złożyło około 310 kandydatów (filia tej uczelni w Gorzowie Wlkp. rekrutację na studia przeprowadza oddzielnie). Wyniki zostaną ogłoszone po zakończeniu egzaminów sprawnościowych (około 30 bm.).

Dla kandydatów na inne uczelnie w Poznaniu trudne boje egzaminacyjne rozpoczyna się w poniedziałek rano. Na Akademii Medycznej przystąpi do nich około 1200 osób. Jak w każdym roku największą popularnością cieszy się wydział lekarski, mniejszą oddział stomatologii i wydział farmaceutyczny. Razem w nowym roku akademickim studia podejmie 430 przyszłych medyków, w tym 240 na wydziale lekarskim.

Uniwersytet przyjął największą liczbę zgłoszeń ze wszystkich uczelni poznańskich — 3300. Dysponuje on też największą liczbą miejsc (1040) dla studentów I roku. Na UAM do „obleganych” wydziałów należą prawo i psychologia. Stosunkowo dużo kandydatów odnotowano też na historii sztuki. Rozpiętość średniej zgłoszeń na jedno miejsce przebiega od 6, na wyżej wymienionych wydziałach, do 1,2 na fizykę i chemię.

Wyższa Szkoła Rolnicza łącznie z filią w Bydgoszczy przyjmie 1020 studentów. Zgłoszeń jest na kierunkach nauczania, około 2140. Do najbardziej „obsadzonych” w tym roku wydziałów, obok ogrodnictwa i technologicznego, do sześciu wydziałów zootechnicznych. Przeszło 50 procent zgłoszonych na WSR stanowią dziewczęta.

Na WSE limit na wszystkie kierunki studiów, wynosi 580 miejsc. Do egzaminów zgłosiło się około 1000 kandydatów, z których najwięcej ubiega się o przyjęcie na ekonomikę budownictwa.

Również na Politechnice nie będzie „łokut”. Na ogólną liczbę 1310 chętnych (o 300 mniej niż w roku ubiegłym) przyjętych zostanie 775 osób. Większość stanowić będą studenci wydziałów maszyn, roboczych i pojazdów oraz mechaniczno-technologicznego. Wydział elektryczny, notujący dotychczas najwięcej zgłoszeń, ustąpił w tym roku wydziałowi budownictwa lądowego (3 zgłoszenia na 1 miejsce).

W systemie egzaminowania kandydatów na poznańskich uczelniach nie wprowadzono zasadniczych zmian. Na AM

W Magdeburgu nad Łabą zwiedzić można piękną katedrę gotycką, oraz największy port rzeczny NRD. Z Magdeburga można przenieść się szybko w góry Harzu, przez które płyną w kamienistych korytach strumienie — dopływy rzeki Bode. Turyści chętnie zwiedzają tam znane z wielu legend skały Rosstrappe i Hexentanzplatz, groty wapienne i domy z charakterystyczną konstrukcją muru pruskiego, jeżdżą kolejką wiodącą przez główne pasmo gór. Myśliwi nie przepuszczają okazji odwiedzenia w Suhl 17-wiecznego muzeum regionalnego i muzeum broni. W Suhl produkowane są słynne dubeltówki i sztucery oraz różnorodna broń sportowa.

Niezapomnianym przeżyciem są wieczory serenad w Dreźnie. Warto obejrzeć słynne na cały świat zbiory sztuki w Zwingerze i Albertinum. Właśnie w budynkach Zwingeru Filharmonia Drezdeńska urządza owe wieczory serenad. Pod samym Dreznem rozciąga się ciekawa kraina — piaszczyste góry nadłabskie — „Elbsandsteingebirge” zwana również „Saksońską Szwajcarią”. Przepiękne pejzaże tego regionu najlepiej oglądać z pokładu statku płynącego w górę Łaby. (PAP)

jako podstawowy wprowadzono egzamin testowy z fizyki. Natomiast egzamin z matematyki potraktowano różnie. Na przykład na PP kandydaci wybierają sami czy zdawać będą matematykę według starego czy nowego programu. W WSE podział przeprowadzono w oparciu o termin ukończenia szkoły średniej. Na WSR dodatkowe punkty dostaną kandydaci, którzy mają przeprowadzone najmniej 2 lata.

Natomiast indeksy bez egzaminów otrzymała na poznańskich uczelniach 164 tegorocznych maturzystów. Są to uczniowie szkół średnich, którzy decyzją rady pedagogicznej uznani zostali za najlepszych w swoich szkołach.

Z tej liczby 41 zgłoszono na WSR, 37 na Politechnikę, 31 na AM, 32 na UAM, 12 na WSE oraz 1 osobę na wydział instrumentalny PWSM. Dodatkowo na PP zostało zwolnionych z egzaminu z fizyki dwóch finalistów olimpiad z tego przedmiotu. (br)

Z prac komisji sejmowych

Perspektywy rozwoju rybołówstwa morskiego

W Sejmie komisje kończą analizę sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu za 1971 r. Posiedzenia na ten temat odbyły komisje: Handlu Zagranicznego, Pracy i Spraw Socjalnych, Gospodarki Morskiej i Żeglugi, Podstawy dyskusji były materiały informacyjne i analityczne, opracowane przez resorty, podkomisje sejmowe oraz Najwyższą Izbę Kontroli

Przedstawiciele resortów udzielają odpowiedzi i wyjaśnień na pytania i wątpliwości posłów. Wszystkie wyżej wspomniane komisje przyjęły sprawozdania rządowe w interesujących je częściach i uznały, że działalność resortów w 1971 r. była prawidłowa.

Poza tym komisje te rozpatrzyły niektóre inne zagadnienia przewidziane programem pracy.

Komisja Handlu Zagranicznego przeanalizowała część dotyczącą handlu zagranicznego. Stwierdziła ona, że handel zagraniczny realizował plan w warunkach głębokiej przeobrażeń w życiu polityczno-gospodarczym naszego kraju. Musiało to odbić się na zwiększeniu zadań handlu zagranicznego w sferze importu towarów rynkowych. Handel zagraniczny, jako czynnik dynamizujący na szczeblu gospodarce narodowej, zobowiązany został do wypracowania nowych źródeł płatniczych dla pokrycia zwiększonego importu. W 1971 r. obroty handlu zagranicznego wzrosły ogółem o 10,5 proc. Planowane obroty realizowane zostały w 102,5 proc.

W dyskusji wysunięto na czoło sprawy jakości produkcji eksportowej. Podkreślono, że jakość oferowanych przez nas wyrobów nie tylko określa wielkość eksportu, lecz również decyduje w poważnym mierzcie o jego opłacalności.

Część dotycząca Ministerstwa Żeglugi była tematem obrad Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi. Posłowie pozytywnie ocenili gospodarkę resortu. Wyrażono uznanie dla jego polityki społecznej.

Posłowie omówili następnie stan eksploatacji floty rybołówstwa morskiego oraz współpracy między państwowej w zakresie rybołówstwa. Z informacji przedłożonych przez Ministerstwo Żeglugi wynika, że aktualnie flota rybacka liczy 1743 jednostki, w tym 139 statków dalekomorskich. Flota polska uzyskuje stały wzrost połowów. Jest to wynikiem wprowadzania

2 rekordy Polski Chewińskiej

Na zawodach lekkoatletycznych o memoriał J. Kusocińskiego Chewińska uzyskała w pierwszej serii pchnięcia kulą kobiet rezultat 18,69, ustanawiając rekord Polski. W drugiej serii w pchnięciu kulą Chewińska po raz drugi poprawiła rekord Polski uzyskując rezultat 19,06.

Min. S. Olszowski w Norwegii

We wtorek, w trzecim dniu pobytu w Norwegii, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski złożył wizytę przewodniczącemu parlamentu norweskiego — Berntowi Ingvaldsenowi oraz odbył kolejną rundę rozmów z ministrem spraw zagranicznych Norwegii — A. Cappelenem i innymi przedstawicielami rządu norweskiego.

W czasie godzinnej spotkania z B. Ingvaldsenem w gmachu parlamentu (Stortingu) rozmowa toczyła się wokół problemów rozwoju społecznego i gospodarczego Polski i Norwegii oraz stosunków handlowych między oboma krajami.

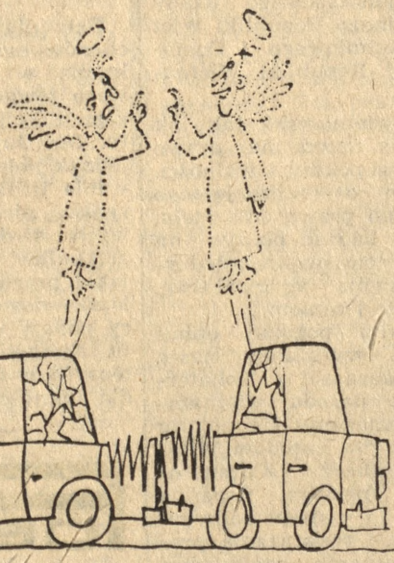
Wtorkowa runda polsko-norweskich rozmów politycznych poświęcona była głównie rozwojowi stosunków dwustronnych. Wiele miejsca zajęły sprawy współpracy gospodarczej, wymiany handlowej i współpracy naukowo-technicznej oraz kooperacji przemysłowej między Polską a Norwegią. Przedyskutowano wspólnie kroki, jakie należy podjąć, aby współpraca ta miała trwałe podstawy także w przyszłości, gdyby Norwegia weszła w skład EWG. (PAP)

Poznański Chór na festiwalu w Tallinie

W ramach obchodów 50 rocznicy powstania ZSRR, w stolicy Estonii — Tallinie odbywa się obecnie festiwal pieśni chórów. W festiwalu tym uczestniczą chóry ze wszystkich republik związkowych, a także z krajów socjalistycznych i Finlandii.

Polskę reprezentuje 48-osobowy chór nauczycieli z Poznania im. Karola Kurpińskiego, pod dyktando Mariana Nagórskiego. W jego repertuarze znalazły się m. in. utwory S. Zostakowicza, K. Kiesewettera i Jachowicza. Warto podkreślić, że występy polskiego zespołu zainaugurowały festiwal „Tallin 72”. Chór z Poznania da także kilka koncertów w innych miastach Estonii. (PAP)

HUMOR I SATYRA



A jednak to twoja wina.

Nowy ambasador PRL w Meksyku

Nowo mianowany ambasador PRL w Meksyku, Mieczysław Grad, został przyjęty w poniedziałek przez prezydenta Luisa Echeverrię Alvarę i wręczył mu listy uwierzytelniające.

Po uroczystości ambasador Grad złożył wieniec pod pomnikiem niepodległości. (PAP)

Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji na konto PUPiK „Ruch” nr 5-6-151 w I Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy zamówiony egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin dostawy.

Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powyższych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą pod wskazanym adresem.

NOWA KAMPANIA „GŁOSU“

PRACA BEZPIECZNA PRACA WYDAJNA!

W hali produkcyjnej, w laboratorium naukowym, na roli, na szlaku komunikacyjnym, w biurze — wszędzie tam, gdzie ręce i umysły tworzą nowe wartości — rzeczą najważniejszą jest ochrona twórców tych wartości. Ochrona ta polega na usuwaniu wszelkich niebezpieczeństw dla zdrowia i życia pracowników. Oznacza to zapobieganie cierpieniom i tragediom. Ale nie tylko. Każdy wypadek przy pracy to przecież również straty materialne, niejednokrotnie bardzo znaczne.

Tym problemem 10 milionów pracujących, czyli sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy, poświęcamy nową kampanię publicystyczno-dyskusyjną p.n. „Praca bezpieczna — praca wydajna”.

Celem naszym jest popularyzowanie takiej intensyfikacji działań na rzecz bhp, które przyniesie nam dalszą poprawę warunków pracy. Chodzi o działanie wszechstronne, a więc obejmujące doskonalenie: organizacji pracy, bazy wytwórczej, przepisów prawnych, systemu szkolenia, opieki zdrowotnej, dyscypliny społecznej i innych czynników bhp, gdyż tylko to pozwoli osiągnąć trwały postęp w bezpieczeństwie i higienie pracy. Wielostronność oddziaływań może stać się faktem, jeśli wszystkie instytucje oraz organizacje społeczne, w których orbitcie zainteresowani znajdują się bhp, traktować będą swoje obowiązki jako nakaz szukania i — co najważniejsze — stosowania optymalnych rozwiązań.

Samo życie postuluje taką właśnie intensyfikację działań na rzecz bhp. Wystarczy wspomnieć, że w 1970 roku zanotowano w Wielkopolsce 13 777 wypadków przy pracy, podczas gdy w ub. roku aż 16 303. A przecież nie każde zaniechanie w dziedzinie bhp prowadzi do wypadku. Jeśli mówimy więc o ponad 16 000 wypadkach, to trzeba je kojarzyć z wielokrotnie większą liczbą zaniechań, które sprzyjają nieszczęśliwym zdarzeniom przy pracy.

Nie wolno uspokajać się myślą, że w niektórych innych województwach rejestr zaniechań jest większy niż w Wielkopolsce. Rzeczywiście: wiele zrobiono w naszym regionie. Już w 1967 roku, kiedy ranga spraw bhp była jeszcze niedoceniana, z inicjatywy Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu — Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych oraz rady narodowe Wojewódzka i Poznańska opracowały wielkopolski program poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg (konceptja ta przyjęła się później w innych regionach).

Realizacja programu spowodowała usunięcie wielu zaniechań. Dalsze zostały zlikwidowane po VII i VIII posiedzeniach plenarnych KC PZPR, kiedy to przyznano duże priorytety sprawom ochrony pracy. Zarówno dobre tradycje Wielkopolski jak i obecna atmosfera, sprzyjająca bardziej niż kiedykolwiek rozwiązywaniu problemów bhp — zobowiązują więc do wzmożonego działania.

Hierarchia tych problemów w znacznym stopniu wynika ze statystyki wypadkowej. A ta mówi, że w Wielkopolsce około 80 procent wypadków spowodowanych jest wadliwą organizacją pracy. Dodajmy, że z reguły chodzi o organizację sprzeczną zarówno z wymogami bhp jak i w ogóle z zasadami dobrej, racjonalnej roboty. Oczywiście stąd wniosek, że ważkim warunkiem wydajnej i dobrej pracy staje się jej bezpieczeństwo.

Osiągnięcie wysokiego poziomu bhp wymaga także odpowiedniego ukształtowania postawy zwykłych pracowników. Od nich w znacznej mierze zależy bowiem unikanie zagrożeń, związanych z pracą. Chodzi więc o pełne przestrzeganie poleceń i instrukcji, właściwą obsługę urządzeń,

stosowanie sprzętu ochronnego. Różnie z tym bywa. Niejednokrotnie pracownicy nie przestrzegają podstawowych zasad bhp. Częściowo można to tłumaczyć m. in. niedostatecznym szkoleniem. Nie da się jednak ukryć, że nieraz u podstaw łamania przepisów bhp leżą m. in. lekkomyślność, niedbalstwo i alkoholizm. W ubiegłorocznej statystyce wypadków, sporządzonej przez Zarząd Okręgu ZZ Metalowców w rubryce „inne przyczyny” widnieje: 43,2 procent. A te „inne przyczyny” to głównie uchybienia samych pracowników.

Kolejny katalog zadań trzeba określić w sferze materialno-technicznej. Twierdzi się, że rozwój współczesnej techniki niesie ze sobą nowe niebezpieczeństwa. Jest to półprawda. Technika stwarza bowiem również nieznanne poprzednio możliwości ochrony zdrowia i życia wytwórców. Np. hermetyzacja procesu produkcji pozwala całkowicie izolować pracownika od stosowanych w tej produkcji substancji szkodliwych dla zdrowia. Niestety, czasami technika niedostatecznie służy bhp zarówno przy modernizacji zakładów pracy jak i przy ich tworzeniu. Trafiają się nawet przypadki oddawania do eksploatacji placówek, a ruch w których warunki pracy kolidują z zasadami bhp: źle funkcjonuje wentylacja i klimatyzacja, brak sprzętu i urządzeń antywybuchowych itd.

W cyklu naszych publikacji pragniemy uwypuklić to, że proces usuwania wszelkich zagrożeń nie jest tylko sprawą związków zawodowych. W przeszłości się utarło, że administracja odpowiada za produkcję, a ruch zawodowy za warunki pracy. Taki układ ciąży jeszcze obecnie na praktyce codziennej. Tymczasem przepisy, z ustawą o bhp na czele, jednoznacznie stanowią, że to administracja jest zobowiązana zapewnić bezpieczne warunki pracy. Obowiązek ten, nieodłącznie związany z funkcją kierowania procesem pracy zespołowej, obciąża — oczywiście w różnym stopniu — i dyrektora zakładu, i brygadzi-
ste.

Podstawowym kierunkiem działania ruchu zawodowego jest natomiast skuteczne egzekwowanie od administracji jej obowiązków w dziedzinie bhp. Związki dysponują rozlicznymi uprawnieniami, które umożliwiają tego rodzaju działania. Jednakże dotychczas wykorzystywanie tych uprawnień nie było zadowalające. Radikalna zmiana pod tym względem stanowi warunek podniesienia autorytetu ruchu zawodowego. A spełnieniu tego warunku sprzyjać mają obecnie przygotowania do VII Kongresu Związków Zawodowych.

W systemie związkowego nadzoru nad warunkami bhp szczególnie odpowiedzialną rolę powierzono inspekcji pracy. Powinna ona skrupulatnie rozliczać kierownictwa zakładów z realizacją przepisów w tej mierze, wnikliwie oceniać prawidłowość działalności profilaktycznej. Tymczasem inspekcja na ogół działa wycinkowo. Nader skromnie wykorzystuje też swoje uprawnienia w sensie stosowania sankcji.

W naszej kampanii „Praca bezpieczna — praca wydajna” liczymy też na odzew Czytelników, a szczególnie działaczy związkowych. Uwagi, postulaty, konkretne przykłady osiągnięć i zaniechań w dziedzinie bhp — pozwolą poszerzyć problematykę naszych publikacji. Wspólnymi siłami łatwiej będzie urzeczywistnić cel naszego przedsięwzięcia — zwracanie uwagi na znaczenie warunków pracy, na potrzebę ich stałego poprawiania.

Listy prosimy kierować pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: „Praca bezpieczna — praca wydajna”.

MICHAŁ ŁUCZAK

Korespondencja „Głosu” z ZSRR

LEKCJA HISTORII

Tu w 1944 roku ciągnęły się lasy. Wprawdzie w 1941 roku stała jedna mała hala, w której tuż przed wybuchem wojny zaczęto remontować samoloty, była jednak otoczona ze wszystkich stron lasem. Tędy też w miesiącach okupacji Białorusi pro wadziły do ówczesnego skraj-
ju Mińska partyzanckie leśne szlaki oddziałów, idących na akcje dywersyjne. Tu w pierwszych dniach lipca 1944 roku, jeszcze przed wyzwoleniem Mińska, stanęli do odbudowy ludzie zamieniający partyzancką „gwintówkę” na piłę, łopatę, lub siekiere. Ale to już tylko historia...

Choćby przewodniczący Rady Zakładowej Mińskich Zakładów Traktorowych — Grigorij Czuchnakow opowiada o dniu dzisiejszym fabryki — o jej założce, o sprawach socjalnych, młodzieży, której tutaj pracuje ponad 9000 (jedna trzecia załogi!) — mimo woli cofa się raz po raz do tamtych dni, przypominając różne szczegóły. — No cóż — mówi do mnie — narodził się i białoruski zna ją dobrze cenę, którą trzeba płacić za wolność. Lekcji historii nie można zapominać.

Idziemy śladami ostatnich dziesiątków lat historii kraju, który nie tylko przetrzymał na pór stalowych zagonów hitlerowskich najeźdźców, lecz za-
dla wrogowi śmiertelne ci-
sy.

Muzeum Wielkiej Wojny Na rodowo-Wyzwolenie w stolicy Białorusi — Mińsku. Unikato-
we na świecie. W potężnym czterokondygnacyjnym gma-
chu ukazano wszystko, co dzia-

ło się na Białorusi w latach 1941—45. Blisko 4000 eksponatów świadczy o ogromie cierpień i bohaterstwie narodu białoruskiego.

Program nasz przewidywał godzinny pobyt w Muzeum, ale ta godzina wydłużyła się do czterech. Tu nie da się przejść szybko. Każdy szczegóół przykuwa uwagę. Zdjęcia, dokumenty, legitymacje — komsomolskie i partyjne — z zaskrzepłą na nich krwią bohaterów, odznaczenia bojowe, makietki obozów partyzanckich i hitlerowskich obozów zagłady, których tu na Białorusi też nie brakowało. Kierownictwo Muzeum nie zrezygnowało z najnowszych osiągnięć technicznych: stereofoniczny film, wyświetlany w panoramie obozu śmierci, wstrząsa nie tylko tymi, którzy przeżyli grozę okupacji hitlerowskiej. Ludzie nie wstydzą się tu sięgać po chusteczki.

Muzeum obrazuje też w pełni perfidię hitlerowskiej polityki. Kiedy 22 czerwca 1941 roku hitlerowcy napadli na Związek Radziecki i wykonywali zaskoczenie wdzierali się w jego ziemie, liczyli na rozpad społeczeństwa radzieckiego. Uwzględniając jego wielonarodową strukturę, od razu próbowali stosować starą dewizę: „dziel i rządź”.

Jednak liczba renegatów była mała, a coraz bardziej dawała znać o sobie potężna partyzantka, coraz częściej w obwieszczeniach rozwieszanych przez hitlerowców pojawia się słowo: śmierć.

Na ścianach Muzeum spotkaliśmy wiele takich plakatów. Jakże dobrze znamy z

polskich murów czerwony papier i czarne zgłoski. Duże słowa „skazani na śmierć”, a potem drobnymi literami dziesiątki, a nawet setki nazwisk. Ale chociaż represje na Białorusi osiągnęły niebywały rozmiar (zamordowano 2 200 000 ludzi — co czwarte go obywatela Białorusi; spalono całkowicie 340 wsi; zniszczono 1 200 000 budynków; deportowano do Rzeszy ponad 300 000 osób), dały one przeciwny rezultat, niż się tego spodziewali okupanci.

Na białoruskim zapleczu nie mieli hitlerowcy ani jednej spokojnej nocy. Coraz bardziej rozwiewały się nadzieje nawet największych hitlerowskich optymistów. Społeczeństwo radzieckie coraz bardziej konsolidowało się w walce.

Już wychodząc z Muzeum, mijamy grupę młodzieży komsomolskiej. Przyszła tu na lekcję historii. Chłopcy zobaczą, jak ich rówieśnicy z lat wojny ojczyźnianej zdawali na najbardziej niebezpiecznych odcinkach najtrudniejszy egzamin. Armia 31 000 komsomolców, walczących w szeregach ruchu partyzanckiego i dywersji w miastach — świadczy najlepiej o patriotyzmie młodych. Chyba w tej wizycie komsomolców w Muzeum znalazł się część odpowiedzi na pytanie o to, na czym polega patriotyczne wychowanie młodzieży.

Pod pomnikiem-obeliskiem, wzniesionym ku czci partyzantów — młode małżatki składa ją swoje ślubne bukiety.

— Taki przyjął się tu zwyczaj — mówi Michał Wiktorowicz, zastępca redaktora na czołgu „Sowieckoj Białorusi”.

„Wołga” mknęła autostradą łączącą Mińsk z Witebskiem. Młodziutki sosny i brzozy przypominają polski krajobraz. Przed nami wyrasta potężne, panujące nad całą okolicą wznieślenie. Podjeżdżamy bliżej. To „Kurhan Sławy” — kopiec usypany rękoma społeczeństwa. Na jego szczycie pomnik — trzy 17-metrowe bagnety, spięte pierścieniem z brązu, na którym wyrzeźbione są głowy żołnierzy radzieckich, idących do ataku. To na cześć żołnierzy tych trzech frontów, 1 i 3 Białoruskiego oraz 1 Bałtyckiego, którzy 27 czerwca 1944 roku zamknęli w kotle witebskim główne siły hitlerowskiej grupy Armii „Środek” i przyczynili się do rychłego już wyzwolenia całej Białorusi, a zarazem ziem Polski po Wiśle...

Jest wieczór. Jedziemy rozświetlonymi ulicami Mińska. Okazja do rozwinięcia przez Michała Wiktorowicza planów rozbudowy miasta, które przez krociową liczbę milionów mieszkańców. Budowa metra, teatru, nowych osiedli mieszkaniowych. Program ten jakby koronuje obchody 50 rocznicy powstania państwa radzieckiego.

Ojczyzna — to słowo spotyka się na każdym kroku. Patriotyzm wiąże się tu z internacjonalizmem. Słuszność tych związków wykazała także najnowsza historia.

JERZY KNAPIK

„Dymarki 72”



Zaliczane do największych imprez folklorystycznych „Dymarki” w Nowej Słupi, organizowane były w tym roku po raz szósty. Zostały one zainaugurowane pokazem wytopu rudy żelaznej metodą sprzed 2 tysięcy lat. W ubiegłych latach impreza trwała 3 — 4 dni, obecny wytop trwać będzie aż do 10 września. Pozwoli to większej liczbie turystów i wycieczkowiczów na obejrzenie tej ciekawej imprezy.

Na zdjęciu: przygotowania do wytopu rudy.
CAF — Wawrzynkiewicz

Program RWPG w działaniu

Rok nowego etapu integracji

lekki, spożywczy, mineralny, budownictwa, transport kontenerowy, rolniczo. Dziś jest dla każdego rzeczą oczywistą, że są to niemniej ważne, zwłaszcza z punktu widzenia wzrostu stopy życiowej ludności, dziedziny wymagające koordynacji i zespolenia wysiłków w międzynarodowej skali.

Trzeci krąg zagadnień, w którym od uchwalenia Komplexowego Programu RWPG dokonały się istotne, o długofalowym znaczeniu postępy, wyznacza rozszerzenie problemowego obszaru współpracy (zapoczątkowanie wspólnych lub skoordynowanych prac nad długofalowymi prognozami rozwoju gospodarczego koordynacji ważniejszych inwestycji, pierwsze kroki w tworzeniu wspólnych przedsięwzięć produkcyjnych, zapoczątkowanie integracji rozwoju elek-

ochrony środowiska naturalnego itd.).

Wreszcie czwarty kompleks integracyjnych spraw szczególnie aktualnych po uchwaleniu Komplexowego Programu RWPG — to stopniowe uruchamianie mechanizmów stymulujących rozwój między narodowej, dwustronnej i wielostronnej współpracy gospodarczej. Takich, jak decentralizacja współpracy, stosunki walutowo-finansowe, systemy cen czy nowy typ stosunków umownych dotyczących wymiany handlowej, kooperacji, współpracy naukowo-technicznej itp. Tutaj jednak, z uwagi na wyjątkową złożoność tych spraw, postępy mierzone skalą jednego roku są znacznie mniejsze niż w poprzednio wymienionych dziedzinach. Nie ulega też wątpliwości, że w tej właśnie dziedzinie, zupełnie nowej w dotychczasowej praktyce współpracy kra-

jów RWPG, koncentrować się będzie w najbliższych latach szczególnie duża liczba uczestników socjalistycznej wspólnoty.

REJESTR FAKTÓW

Długi jest rejestr wydarzeń i faktów zapisanych w kronikach rozwoju współpracy krajów socjalistycznych za okres od zeszłorocznego lata.

Oto zapadły decyzje o utworzeniu kilku nowych międzynarodowych ośrodków koordynacyjnych, które zajmować się będą problemami szczególnie trudnymi do rozwiązania siłami jednego tylko kraju. Między innymi: w Warszawie — ośrodek zastosowań matematyki w gospodarce narodowej i ośrodek do spraw opakowań; w Sofii — ośrodek do spraw wyżywienia i nowych produktów spożywczych; powołano też specjalny ośrodek do spraw produkcji syntetycznej skóry.

W Warszawie powstała międzynarodowa organizacja krajów RWPG o typie zarówno naukowo-badawczym, jak i produkcyjnym,

a mianowicie zjednoczenie nauko-gospodarcze „Interatominstrum-ment”, którego działalność przyczyni się niewątpliwie do poważnych postępów w rozwoju energetyki atomowej krajów RWPG i zastosowań fizyki jądrowej w różnych gałęziach gospodarki.

Zawarto pierwszą kompleksową, wielostronną umowę o wspólnym planowaniu, projektowaniu, jak również specjalizowanej produkcji i wymianie obrabiarek z elektronicznym sterowaniem programowym. Umowa ta, mająca doniosłe znaczenie gospodarcze, to równocześnie precedens i swego rodzaju wzorec dla innych branż przemysłowych.

Do zanotowania są niezmiernie ważne uzgodnienia i decyzje co do udziału zainteresowanych krajów członkowskich RWPG w szeregu wielkich, o kluczowym znaczeniu inwestycji, obliczonych na zaspokojenie potrzeb kilku krajów bądź całego obszaru RWPG. Mam tu na myśli projektowaną budowę kombinatu hutniczego w rejonie Kurskiej Anomalii Magnetycznej, wytwórni izoprenowego kauczuku syntetycznego, fabryki celulozy, produkcji azbestu, niklu i innych.

PLANY, KREDYTY, TURYSTYKA...

Uczyniono dalsze postępy w splotach wzajemnej koordynacji wieloletnich planów gospodar-

Dokończenie na str. 4
RYSZARD KWIATKOWSKI

Rok dzielący nas od uchwalenia historycznego Programu RWPG *) był dużym krokiem naprzód w dziele integracji gospodarczej. Gdyby pokusić się o ujęcie charakterystycznych dla tego procesu faktów w najbardziej syntetycznym skrócie, musieliśmy zwrócić uwagę na cztery podstawowe kregi zagadnień, w których postęp jest niewątpliwym.

Pierwszy — to pogłębienie wzajemnej współpracy krajów RWPG w tradycyjnych dziedzinach, takich jak energetyka, przemysł paliw, maszynowy i chemiczny, w których początki współdziałania sięgają pierwszych lat powojennych i gdzie zdobyto już poważne w tym względzie doświadczenia.

Drugi — to rozszerzenie obszaru współpracy na nowe dziedziny w których doświadczeń takich jeszcze brak i gdzie idea międzynarodowego podziału pracy wydawała się dotychczas trudniejsza w realizacji, a zarazem i mniej pilna niż w wymienionych wyżej, podstawowych gałęziach przemysłu. Należą tu: przemysł

na bukareszteńskiej XXV Sesji

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Mieczysław Michalik — „Moralność a wojna”. Wyd. MON, str. 380, 30,— zł.
Tadeusz Wallichowski — „Warszawa, Mazury, Powiśle”. KiW, str. 107, 12,— zł.
Romuald Karaś — „Tropem animum” (reportaże). WL, str. 225, 20,— zł.

PRAWO

Kazimierz Siarkiewicz — „Do-godzenie i naprawianie szkód górniczych”. Wyd. Prawnicze, str. 380, 38,— zł.
Władysław Górski — „Ustawa przewozu”. Wyd. Prawnicze, str. 357, 32,— zł.
Kazimierz Korzan — „Orzeczenia konstytucyjne w postępowaniu cywilnym”. Wyd. Prawnicze, str. 262, 38,— zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 132 (8814) 28 VI 1972

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Śługa dwóch panów”.
MARCINEK — g. 11 „Czy Pa-
cydło to Straszdyło”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: „Poskromienie
złośnicy”; Polonia: „Upadek czar-
nego konsula”.
KOSCIAN: „Gorące życie”.
KORNIK: „Michał Wałecznik”.
LESZNO: „Bądź w porcie no-
ca”.
NOWY TOMYŚL: „Kapitan Flo-
rian z młyna”.
OBORNKI: „Rycerz szklanego
ekranu”.
SREM Słonko: „Rzeźnik”; Klu-
bowe: „Ucieczka King Konga”.
ŚRODA: „Pożądanie zwane Ana-
da”.
SZAMOTUŁY: „Złota wdówka”.
WAGROWIEC: „Hajducy kapita-
na Angela”.
WRZEŚNIA: „Czernem, miłość
i kindżał”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Podróż po Europie” — cz. I.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.30 Muzyka; 8.08 Co sły-
chać w Polsce... na świecie; 8.11
Muzyka; 8.21 Co słycać w Polsce...
na świecie; 8.30 Koncert żywe; 8.45
Przypomnienie, informujemy,
proponujemy; 9 Przed startem na
wyższe uczelnie (kier. humanis-
tyczne); „O czym się mówilo?”; 9.30
Kompozytor tygodnia — F. Schubert;
10.05 „Znajomi z widze-
nia” — fragm. 3; 10.25 Przebieg
młodzieży dawne i nowe; 11
Przed startem na wyższe uczelnie
(kier. biolog.-chem.); „Równowa-
ga biocenetyczna a działalność
człowieka”; 11.20 Muzyka z Tiju-
ny; 11.45 Public. międzynarodowa;
12.25 Z katowickiej fonoteki mu-
zycznej; 13 Przed startem na wyż-
sze uczelnie (wiedza społ.-polit.);
13.20 Pamięci T. Wesołowskiego;
13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14
Reportaż literacki pt.: „Najdziw-
szy”; 14.20 Z naszych sal koncer-
towych; 15.05 Radioferie na szla-
ku letniej przygody; 16.05 „Alfa
i Omega”; 16.30 Popołudnie z mło-
dą; 17.50 Transm. z II dnia za-
wodów lekkoatletycznych o Me-
moriał J. Kusocińskiego; 19.25
Transmisja z rozgrywek o mistrz-
ostwo Polski w piłce nożnej; 19.30
Koncert chłopski z nagrań W. Kedry;
20.30 Miniatury rozrywko-
we; 21 Naukowe rozmiaki;
21.25 Rozmowy o wychowaniu;
21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05
Rep. z uroczystych obchodów z
okazji Roku Moniuszkowskiego;
22.25 Aud. poetycka — „Równy-
głosom — Noc z Terpsichorą”; 22.40
Na światowych listach przebojów;
23.10 Korespondencja z zagranicy;
23.15 Po raz pierwszy na antenie;
0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.50 Gra mla ork. de-
ta p/d Henryka Bielicka; 8.35
„Inwestycje przed terminem” —
rep.; 8.50 Melodie staro-warszaw-
skie; 9 Muzyka z Monte Verde;
9.35 Mistrzowie walca; 9.50 Z róż-
nych stron Kraju Rad; 10.10 Team
muzyczny w jednej osobie; 10.25
Rozmaitości literacko-muzyczne;
11.25 C. Franck — Grande piece
symfoniczne; 13 „Czas dobrych
gospodarzy”; 13.25 „Już są wakac-
je”; 13.40 „O wychowaniu” — hu-
moreska; 14.05 Kariera małych te-
matów; 14.25 „Z bieszczadzkiej
krajin”; — aud. folklorystyczna;
14.45 „Biełkita szafeta”; 15 Z
muzyki klasycznej; 15.40 Muzyka
chórna XX wieku; 17.15 Aud.
oświatowa; 17.25 „Za Odra i Ny-
sa” — magazyn aktualności nie-
mieckich; 17.55 Radioexpress; 18.05
S. Moniuszko: Uwertura do opery
„Halka”; 18.15 „O lepsze usługi”;
18.20 „Sonda” — dżez, przegląd
 społ.-ekonomiczny; 19.15 Język franc.;
19.31 Teatr PR — X Międzynarodowy
Festiwal Przyjaźni; „Mała
dramatyczna pauza” — słuch.;
20.15 O nowym nagraniu; 20.40 Fe-
leton muzyczny J. Waldorfa;
21.10 Opowiadanie poetyckie; 21.20
S. Moniuszko w świetle listów w
Wilnie i w Petersburgu; 22.33 Kom-
pozytor tygodnia — F. Schubert;
23.15 O.I.R.T. Cykl: „Nauka w
służbie pokoju” wykład pt.: „Czł-
wiek a przemysłowe środowisko” —
prof. dr. Z. Lacherta; 23.35
Zatańczymy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
Uwaga: UKF 69.74 MHz trans-
mituje pr. II i pr. lokalny Poznań.

Program własny: 16.05
Program stereofoniczny.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.30 NRR-owskie peregryna-
cje — gawęda; 7.40 Muzyka ze
garynka; 8.05 Muzyka pocztą
UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9
„Przegląd księdza Browna” —
odc. 15 pow.; 9.10 Pieśni R. Straussa
s; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Salatkę
po włosku; 10.05 „Głosna cisza, la
godny bałas” — Gra zespołu Dave
Pike Set; 10.15 Czym jest archi-
tektura; 10.35 Wszystko dla pań;
11.45 „Wybraniec” — odc. 21 pow.;
12.25 Za kierownicą; 13 Gator Dzi-
ni — zespół Remihiek; 13.05 Na
opolskiej antenie 15.10 Album mu-
zyki uniwersalnej; 15.30 Herbatka
przy samowarze; 15.50 Maryni-
styczne piosenki Anne Sylvestre;
16.05 Wejście na skłania górę —
gawęda dr M. Miklaszewskiej;
16.15 Arie z Mszw h-moll J. S. Ba-
cha; 16.30 Melodie z Japonii; 16.45
Nasz rok 72; 17.05 „Przegląd kse-
dza Browna” — odc. 16 pow.;
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Twór-
cy naszego świata — marzenia fi-



Fot. — Zenon Skotarczak

Nowy hotel w Środzie

Przy ulicy Niedziałkowskiego, wśród zieleni, wyrósł piękny obiekt — hotel robotniczy średniej wielkości. W okresie odbywających się w Poznaniu MTP wszystkie miejsca były zajęte. Hotel dysponuje 42 dwu i czteroosobowymi pokojami a więc jednorazowo zamieszkuje tu 150 osób. Oprócz tego — świetlica, kuchnia, stołówka, klub i jadalnia. W okresie kampanii cukrowniczej hotel ten służyć będzie robotnikom zatrudnionym przez cukrownię, natomiast po zakończeniu kampanii miastu — jako hotel miejski, którego w Środzie było brak. Podkreślić tu należy przede wszystkim zrozumienie potrzeb miasta przez kierownictwo Cukrowni, które podjęło tak korzystną i słuszną dla obu stron decyzję. Pokoje hotelowe wyposażone są w tapczany, umywalkę i radio. (sko)

W Markkleebergu bowiem otwarto 10 czerwca już po raz 20 wystawę rolniczą. Będzie ona czynna do 10 lipca. Instytut na łonie natury — oto jak powszechnie nazywana jest wystawa. I nie ma w tym przesady. Jest ona bowiem w rzeczywistości bardzo uniwersytecie nowo-

Instytut na łonie natury

Korespondencja z NRD

Od 10 czerwca ze wszystkich stron NRD liczne grupy rolników — ale nie tylko oni — zdążają różnymi środkami lokomocji do położonego 12 km od Lipska niedużego miasteczka Markkleeberg. Wiele wycieczek rolników i specjalistów rolnictwa przybywa tu także z różnych krajów europejskich, zwłaszcza socjalistycznych. Widziałem także kilkudziesięcioosobową grupę Kubańczyków.

W Markkleebergu bowiem otwarto 10 czerwca już po raz 20 wystawę rolniczą. Będzie ona czynna do 10 lipca. Instytut na łonie natury — oto jak powszechnie nazywana jest wystawa. I nie ma w tym przesady. Jest ona bowiem w rzeczywistości bardzo uniwersytecie nowo-

Problem ten był już tematem jednego zebrania wiejskiego, podczas których wysuwano wiele słusznych postulatów odnośnie usług świadczonych przez młyny. Chodzi przede wszystkim o to, aby bez szkody dla przemiałów rolniczych młyny pracowały również na rzecz miejscowego zaplecza gospodarczego, zaopatrując w mąkę i mączne półsurowce spółdzielcze piekarnie oraz mieszałnie pasz. Za równo bowiem wiejskie piekarnie jak i mieszałnie GS korzystają z dostaw młynów handlowych PZZ, oddalonych często o dziesiątki kilometrów od odbiorcy mąki lub śrutu. Po cóż więc podnosić koszty transportu o ograniczonych zasobach możliwościach, skoro tuż pod bokiem znajduje się nie wykorzystany w pełni młyn gospodarczy? (bop)

W pow. obornickim znajdują się obecnie cztery młyny gospodarcze, które od stycznia br. należą do wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ich łączna zdolność przemiałowa wynosi 94 tony ziarna do młyna. Tymczasem — mimo handlowego i usługowego przemianu zbóż na mąkę, śrutę itp. — młyny wykorzystywane są zaledwie w ok. 10 procentach! Są to więc olbrzymie rezerwy produkcyjne.

W pow. obornickim znajdują się obecnie cztery młyny gospodarcze, które od stycznia br. należą do wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ich łączna zdolność przemiałowa wynosi 94 tony ziarna do młyna. Tymczasem — mimo handlowego i usługowego przemianu zbóż na mąkę, śrutę itp. — młyny wykorzystywane są zaledwie w ok. 10 procentach! Są to więc olbrzymie rezerwy produkcyjne.

Problem ten był już tematem jednego zebrania wiejskiego, podczas których wysuwano wiele słusznych postulatów odnośnie usług świadczonych przez młyny. Chodzi przede wszystkim o to, aby bez szkody dla przemiałów rolniczych młyny pracowały również na rzecz miejscowego zaplecza gospodarczego, zaopatrując w mąkę i mączne półsurowce spółdzielcze piekarnie oraz mieszałnie pasz. Za równo bowiem wiejskie piekarnie jak i mieszałnie GS korzystają z dostaw młynów handlowych PZZ, oddalonych często o dziesiątki kilometrów od odbiorcy mąki lub śrutu. Po cóż więc podnosić koszty transportu o ograniczonych zasobach możliwościach, skoro tuż pod bokiem znajduje się nie wykorzystany w pełni młyn gospodarczy? (bop)

W pow. obornickim znajdują się obecnie cztery młyny gospodarcze, które od stycznia br. należą do wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ich łączna zdolność przemiałowa wynosi 94 tony ziarna do młyna. Tymczasem — mimo handlowego i usługowego przemianu zbóż na mąkę, śrutę itp. — młyny wykorzystywane są zaledwie w ok. 10 procentach! Są to więc olbrzymie rezerwy produkcyjne.

W pow. obornickim znajdują się obecnie cztery młyny gospodarcze, które od stycznia br. należą do wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ich łączna zdolność przemiałowa wynosi 94 tony ziarna do młyna. Tymczasem — mimo handlowego i usługowego przemianu zbóż na mąkę, śrutę itp. — młyny wykorzystywane są zaledwie w ok. 10 procentach! Są to więc olbrzymie rezerwy produkcyjne.

Praca dla kobiet

Najtańszy przemysł

Inwestycje przemysłowe — pod tym terminem zwykło się rozumieć budowę wielkich zakładów, setki milionów nakładów na jeden obiekt, kilka lat prac budowlanych. Ale nie tylko wielkim przemysłem rośnie nasz kraj. Siegnijmy do zestawienia wykonanego przez Wydział Przemysłu i Usług Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przedstawiającego inwestycje realizowane w latach 71-72 w ramach uchwał nr. 52/71 i 312/71 Rady Ministrów.

Co kryje się za tym „sztyrem”? Zestawienie wylicza 56 zadań inwestycyjnych, na które przeznaczają się łącznie około 106 milionów złotych. Liczby dość zaskakujące — na jeden realizowany obiekt przypada średnio niecałe dwa miliony złotych. Także okres realizacji nie pasuje do naszych inwestycyjnych wyobrażeń.

Większość obiektów budowana jest zaledwie kilka miesięcy.

TANIO I DOBRZE

Żeby wyjaśnić przyczyny stawiania tak tanich i szybkich inwestycji rozszyfrować trzeba przede wszystkim co kryje się pod numerami cytowanych wyżej uchwał Rady Ministrów. Obydwie pochodzą z początku 1971 roku i dotyczą, jedna — aktywizacji gospodarczej terenu, druga — organizowania tanich miejsc pracy szczególnie dla kobiet. Tak jedna jak i druga, dyktowane były rzeczywistą koniecznością. Dla nikogo nie jest bowiem tajemnicą, że w statystykach sporządzanych przez wydziały zatrudnienia rad narodowych wszystkich szczebli, największą grupę poszukujących pracy stanowią niewykwalifikowane kobiety. Bardzo często obserwować można sytuację, w której na danym terenie z jednej strony oferuje się wolne miejsca pracy mężczyznom, z drugiej zaś rejestruje się pokątną kolejkę szukających pracy kobiet. Właśnie rozładowanie tej sytuacji miały na celu powyższe uchwały.

Srodki na te cele kierowane są do wojewódzkich rad narodowych. Stamtąd po rozeznaniu największych, najpilniejszych potrzeb, rozdzielane są na odpowiednie budowy. W warunkach, który ma duże znaczenie przy przynależaniu inwestycyjnych złotych, jest realność wykonania zadania w wyznaczonym, bardzo krótkim terminie.

POD BOKIEM GIGANTÓW

Wiadomo, że za dwa miliony nie można postawić samodzielniego zakładu, rokującego nadzieje na dobrą działalność. Toteż w ogromnej większości nakłady te przeznaczane są na adaptację obiektów już istniejących, modernizację czy rozbudowę, przez stawianie dodatkowych hal, zakładów mogących zatrudnić dodatkowych pracowników, szczególnie zaś kobiety.

Jak to wygląda w praktyce? Chyba dobrym przykładem są zadania realizowane w Korytkowie koło Turka. W tym powiecie, gdzie od dawna notowano największe zapotrzebowanie na miejsca pracy, sytuacja uległa znacznej poprawie gdy ruszyła budowa końskiego-tureckiego zagłębia węgla brunatnego. Jednak zatrudnienie w wielkich zakładach górniczo-energetycznych znajdowało przede wszystkim mężczyzn. Problem zatrudnienia kobiet pozostawał więc nadal otwartym.

Dzisiaj, piętnaście miesięcy po wejściu w życie uchwał o organizowaniu tanich miejsc pracy, zatrudnienie znalazło już kilkaset kobiet, z których większość pracuje właśnie w Korytkowie. Na cele produkcyjne adaptowano tu nieczynne baraki, zamieszkałe niegdyś przez budowniczych potężnej turkowskiej elektrowni. Pod bokiem przemysłowego kolosa wyrastają małe zakłady. W jednym tylko Korytkowie są bodajże cztery takie obiekty, wszystkie razem mieszczące się w byłych hotelach robotniczych elektrowni.

Produkuje się tam opakowania kartonowe, konfekcje, oraz szybkościomierze do samo-
chodów.

W CAŁYM WOJEWÓDZTWIE

Łącznie, w latach 71 i 72 nasze województwo otrzymało około 106 milionów złotych na celu aktywizacji gospodarczej terenu. Dzięki temu do końca bieżącego roku zatrudnionych zostanie około 4000 pracowników, w tym przeszło 2700 kobiet. Gospodarka nasza zyska natomiast dodatkową produkcję wartości około 600 milionów. Korzyści więc są obustronne, co samo już świadczy o celowości przedsięwzięcia.

Gdyby sporządzić mapę powstających w wyniku omawianych uchwał obiektów, okazałoby się, że wyraźnie zagęszczają

nie ich zaobserwować można w powiatach Koło, Turek i Konin. Takie rozmieszczenie punktów było potrzebne. Przez długi czas powiaty te cierpiały na brak miejsc pracy dla kobiet.

Z większych obiektów, na innych terenach, wymienić można: rozbudowę zakładów wikliniarskich w Choczu powiat Pleszew i w Wolsztynie, rozbudowę zakładu produkcji chemicznej i mat trzcinowych w Karpicku koło Wolsztyna, budowę zakładu pracy nakładowej w Czernejewie powiat Gniezno, adaptację pomieszczeń w spółdzielni „Włókniarz” w Śremie. Fundusze otrzymały też powiaty: Gostyń, Środa, Trzcianka, Kalisz, Września, Chodzież, Leszno, Ostrów, Ostrzeszów, Piła i Nowy Tomyśl.

NIE WSZYSTKO NAJLEPIEJ

Analizując pracę zakładów powstałych w wyniku omawianych inwestycji, znaleźć można niestety jeszcze sporo niedociągnięć. Zakłady te, to nowe przedsięwzięcie w naszej gospodarce praktyce. Toteż brakuje im doświadczeń. Zdarzają się wypadki, że profil produkcji nie jest dopasowany do zadań jakie mają spełniać. Na przykład w Marantowie powiat Konin okazało się, że ręczne szycie pięknych sportowych jest zbyt ciężkie dla kobiet. Trzeba było zmienić produkcję.

Nie zawsze też odpowiada potrzebom park maszynowy nowych obiektów. Bywa, iż są maszyny w zakładach macierzystych przeznaczane już na złom. Zdarzają się zatem awarie, a co za tym idzie — przestoje.

W sumie jednak można śmiało powiedzieć, że w wyniku uchwał o aktywizacji, zrobiono kawał naprawdę dobrej roboty.

JAN KORZENIEWSKI

W „Rofamie”

Dla najlepszych wczasów bezpłatne

Od kilku lat Fabryka Maszyn Rolniczych „ROFAMA” w Rogoźnie prowadzi zakłady ośrodki wczasowe w Kolobrzegu. Ośrodek dysponuje ponad 120 miejscami, z czego ponad połowa w luksusowym pawilonie wczasowym. Wczasy w Kolobrzegu organizowane są od czerwca do września. Dzięki umowie z innymi zakładami pracowniczymi „Rofamy” mogą korzystać z wczasów w innych ośrodkach.

Ciekawą formą uznania zasług pracowników jest przyznawanie roku przez dyrekcję i radę zakładową bezpłatnych wczasów dla najlepszych robotników, utrzymujących duże rodziny. Forma ta cieszy się dużym uznaniem w oczach załogi. W przyszłości w ośrodku kolobrzesckim powstaną drugi pawilon wczasowy oraz stołówka, bowiem obecnie wczasowicze „Rofamy” korzystają z gościnnych komnat górników.

Sprawa dyskusyjną są stawki opłat wczasowych obowiązujące w przemyśle ciężkim i maszynowym. Według tych przepisów tańsze są wczasy dla rodzin, w której obywatel ma małżonkę i dzieci, niż dla rodziny, w której pracuje tylko jedna osoba. (bin)

Sygnali- ożytkowników

Byłem ostatnio w Kole, Koninie, Turku i kilku mniejszych miejscowościach. Chciałem kupić widokówkę z tamtych regionów. Niestety, najcieśniej oferowano widokówki z Teatrem Kaliskim lub Operą czy Katedrą poznańską. Chyba nie tak należy reklamować urok naszego regionu — pisał Kowalski.

Klienci zwracają się z prośbą o otwarcie sklepu spożywczego przy ul. Szyszakowskiej 6, 22 mkniętego od kilku miesięcy.

W Puszczykowie jest telefon, do którego — wrzucając 2 zł — można polować się z Poznaniem. Ostatnio aparat polował dwukrotnie, lecz z rozmowy nie wychodził. Słychać co dziesiąte słowo.

Klienci sklepu PSS nr 10 ul. Spółdzielcza — z Osiedla Piłkarskiego zwracają się z prośbą do rektora PSS o przydzielenie do tego sklepu jeszcze jednej osoby do obsługi. Obecnie wyciekają oni długo w kolejkach.